

Sygn. akt II C 1428/11

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 czerwca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Łodzi, II Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Mariola Kaźmierak

Protokolant: sekr. sąd. Anna Krzesłowska

po rozpoznaniu: w dniu 15 czerwca 2015 r. w Ł.

sprawy z powództwa Z. K.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o 76.000 złotych

1. zasądza od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz Z. K. kwotę 28.000 (dwadzieścia osiem tysięcy) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 grudnia 2009 roku do dnia zapłaty;

2. oddala powództwo w pozostałej części;

3. nie obciąża powoda kosztami procesu;

4. nakazuje pobrać od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 2.936 (dwa tysiące dziewięćset trzydzieści sześć) złotych z tytułu nie uiszczonych kosztów sądowych;

5. odstępuje od obciążenia powoda kosztami sądowymi od oddalonej części powództwa.

Sygn. akt II C 1428/11

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 30 września 2011r., skierowanym przeciwko (...) S.A., powód Z. K. wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty 76.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć babci S. P. (1) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4 grudnia 2009r. do dnia zapłaty. Jak wynika z uzasadnienia pozwu do śmierci S. P. doszło w konsekwencji obrażeń doznanych przez nią w wypadku komunikacyjnym w dniu 7 października 2008r. Jako podstawę prawną dochodzonego roszczenia powód wskazał przepis art. 446 § 4 k.c.

/pozew – k. 2 – 9/

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych w wysokości podwójnej. Pozwany zakwestionował zasadę swej odpowiedzialności za skutki przedmiotowego wypadku komunikacyjnego wskazując, iż to zmarła S. P. stworzyła sytuację zagrożenia bezpieczeństwa na drodze zaś kierujący pojazdem nie miał możliwości uniknięcia wypadku. Z ostrożności procesowej pozwany zakwestionował również zakres krzywdy oraz wysokość dochodzonego zadośćuczynienia.

/o dpowiedź na pozew – k. 46 – 49/

W dalszym toku procesu strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska w sprawie.

/protokół rozprawy z dnia 15.06.2015r. – czas nagrania – 00:10:16, 00:13:57/.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 7 października 2008r. na skrzyżowaniu ulic (...) z ul. (...) w Ł. miał miejsce wypadek komunikacyjny, w wyniku którego śmierć poniosła babka powoda S. P. (1).

/okoliczności bezsporne/

Ulicę (...) stanowi dwukierunkowa jezdnia asfaltowa o szerokości 9.2 m, której oś nie była wyznaczona. Po obydwu stronach ulicy znajdowały się trawniki, a za nimi chodniki dla pieszych. Na rozpatrywanym odcinku jezdni obowiązywało administracyjne ograniczenie prędkości jazdy do 50 km/h (obszar zabudowany). Do wypadku doszło około godziny 9.55. Ulicą (...), w kierunku ulicy (...), jechał samochód F. o numerze rejestracyjnym (...), kierowany przez D. Ś. (1). W tym czasie przez przejście dla pieszych ulokowane na jezdni Łagiewnickiej przemieszczała się S. P. (1). W trakcie przejeżdżania przez samochód osobowy obszaru przejścia doszło do uderzenia w pieszę. Nie występowały żadne opady atmosferyczne, ale asfaltowa nawierzchnia drogi była mokra. Temperatura powietrza wynosiła + 14 st. C.

/pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu toksykologii P. R. – k. 236/

S. P. wbiegła na jezdnię nieoczekiwanie, wprost pod nadjeżdżający samochód.

/zeznania świadka M. M. – k. 86 odw ./.

Postanowieniem z dnia 30 listopada 2008r. Prokurator Prokuratury Rejonowej Ł. na podstawie art. 322 § 1 kpk umorzył śledztwo przeciwko D. Ś. (1) podejrzanemu o czyn z art. 177 § 2 k.k.

/postanowienie o umorzeniu śledztwa – k. 19 – 20/

Kierujący F. (...) D. Ś. (1) w nocy poprzedzającej dzień zdarzenia tj. 7 października 2008r. spożywał alkohol. Zakończył pić wódkę o godz. 2.00.

Jest się wysoce prawdopodobne, że kierowca samochodu F. (...) - D. Ś. (1):

- w chwili wejścia do pojazdu i rozpoczęcia jazdy o godzinie 9.30 w dniu 7 października 2008 roku miał stężenie alkoholu we krwi w przedziale wartości od 0,52- 0,6 promila;
- w czasie wypadku około godziny 9.47 miał stężenie alkoholu we krwi w przedziale wartości od 0,49 - 0,55 promila. Spożycie alkoholu przez kierowcę mogło mieć wpływ:
 - na przebieg zdarzenia drogowego w szczególności na zdolność oceny warunków panujących na drodze przez kierującego pojazdem w czasie bezpośrednio poprzedzającym wypadek,
 - na zaburzenie czasu jego reakcji, zaburzeń widzenia, postrzegania, osłabienia uwagi, logicznego rozumowania, prawidłowości wyciągania wniosków, zdolności oceny sytuacji i odległości oddzielających pojazd sprawcy od przejścia dla pieszych, zaburzeń koordynacji ruchowej i możliwości podjęcia manewrów obronnych zmierzających do uniknięcia wypadku, jednak dokładny stopień ewentualnych powyższych zaburzeń jest trudny do ustalenia. Większość tego typu zaburzeń obserwuje się u osób posiadających podobne stężenia alkoholu we krwi ale nie pijących alkoholu przewlekłe, inaczej rzecz się ma u osób posiadających znaczną tolerancję alkoholu. Wtedy to obserwuje się mniej nasilony wpływ takiego samego stężenia etanolu na ich organizm.

Żaden ze świadków zdarzenia nie obserwował u kierowcy jakichkolwiek zewnętrznych cech upojenia alkoholowego czy wpływu alkoholu na jego organizm. Nie można wykluczyć, że w przypadku D. Ś. (1) mamy również do czynienia z tego typu zwiększoną tolerancją alkoholu.

Oslabienie pola widzenia przy zawartości alkoholu na poziomie 0,5 – 0,7 promila u przeciętnego człowieka oznacza widzenie nieostre. Nie powoduje tego, że taka osoba nie widzi czy nie rozpoznaje postaci na bazie swojego pola widzenia tylko nie widzi go ostro, nie widzi szczegółów. Są to minimalne zaburzenia widzenia.

0,5 promila to nieduża wartość alkoholu, jednak ilość ta przez każdego człowieka będzie odczuwana indywidualnie. Jedna osoba przy takiej zawartości alkoholu może nie mieć żadnych zaburzeń psychoruchowych podczas gdy osoba, która wcześniej nigdy nie piła alkoholu, może wykazywać objawy upojenia alkoholowego.

/pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu toksykologii P. R. wraz z ustną opinią uzupełniającą – k. 236, protokół rozprawy z dnia 07.10.2013r. – k. 281, czas nagrania – 00:02:45, 00:06:28, 00:09:50/.

Ruch samochodu odbywał się z prędkością oszacowaną na 54 – 60 km/godz. Były to wartości wyższe od dopuszczalnych na danym odcinku drogi. Jest to o tyle istotne, że auto zbliżało się do oznakowanego przejścia dla pieszych i obowiązkiem kierującego było zachowanie szczególnej ostrożności. W miejscu wypadku na jezdni ul. (...) wyznaczone było przejście dla pieszych w postaci znaków poziomych P-10. Przed obszarem przejścia umieszczone były znaki pionowe T-27 – „przejście szczególnie uczęszczane przez dzieci” oraz D-6 „przejście dla pieszych”.

W odległości 39 metrów przed przejściem ustawiony jest znak A-16 – przejście dla pieszych. Zauważenie oznakowania nakłada obowiązek zachowania szczególnej ostrożności. Widoczność znaków jest niczym nie zakłócona, nie ma żadnych utrudnień w ich spostrzeżeniu.

Kierujący nie ograniczył prędkości jazdy nawet do wartości wynikającej z przepisów, poruszał się z tą samą prędkością, co stanowiło wykroczenie w ruchu drogowym.

Kierujący F. prowadził pojazd z prędkością przekraczającą dozwoloną na danym odcinku drogi a w chwili wystąpienia zagrożenia w ruchu nie podjął żadnych działań obronnych. Naruszenie zasad obowiązujących w ruchu drogowym doprowadziło do powstania rozpatrywanego wypadku. Kierujący F. miał możliwość uniknięcia wypadku.

Kierujący jadący z prędkością dozwoloną miał techniczne możliwości uniknięcia wypadku. Osoba kierująca samochodem a nie będąca pod wpływem alkoholu, nie miała technicznej możliwości uniknięcia wypadku jadąc z prędkością, z jaką poruszał się D. Ś..

/pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu analizy przestrzenno – ruchowej A. S. wraz z opiniami uzupełniającymi – k. 314, 327 – 330, k. 351 – 356, protokół rozprawy z dnia 08.12.2014r. – k. 381, czas nagrania – 00:07:12/.

Piesza swoim zachowaniem stworzyła sytuację zagrożenia, skutkującą powstaniem rozpatrywanego wypadku. Wejście na przejście bez upewnienia się, że nie zbliża się żaden pojazd, stanowiło stworzenie zagrożenia. Kolejnym błędem pieszej było poruszanie się biegiem. Taki sposób przemieszczania się utrudnia ocenę zmian sytuacji przez innych uczestników ruchu, a przez swoje tempo może zaskoczyć ich przy podejmowaniu decyzji.

Piesza weszła na obszar przejścia bezpośrednio przed nadjeżdżającym pojazdem, przez obszar przejścia poruszała się biegiem.

Obowiązujące w chwili obecnej przepisy regulujące zasady ruchu drogowego nie nakładają na kierujących obowiązku podjęcia jakichkolwiek działań w przypadku zauważenia osoby zmierzającej w stronę jezdni. Dopiero znalezienie się jej na jezdni stanowi zmianę sytuacji drogowej i wymaga odpowiednich manewrów ze strony kierującego. To pieszy nie ma prawa wejść na jezdnię, nawet na wyznaczonym przejściu dla pieszych, bezpośrednio przed nadjeżdżający pojazd.

Obowiązkiem kierującego jest obserwacja sytuacji na drodze, a nie tego, co dzieje się np. na chodniku.

Nie ma przyczyny, dla której kierujący pojazdem miał po zauważeniu uszkodzonej zmierzającej z chodnika w kierunku przejścia dla pieszych rozpocząć manewr hamowania. Istnieje bowiem zasada mówiąca o tym, że uczestnik ma prawo oczekiwać od innych zachowania zgodnego z zasadami ruchu. W takim przypadku kierujący miał prawo przypuszczać, że piesza po dojściu do krawędzi jezdni zatrzyma się. Z całą pewnością pozwoliłoby to uniknąć wypadku.

Przyjęta wartość opóźnienia hamowania na poziomie 5.0 m/s^2 odpowiada maksymalnemu hamowaniu na mokrym asfalcie. Kierujący pojazdem, przy tej prędkości, nie mógł zastosować innych manewrów obronnych, które pozwoliłyby na uniknięcie wypadku. Kierujący pojazdem nie podjął manewru hamowania. Późniejsze zatrzymanie samochodu wynikało z ponaglenia pasażera i nie było związane bezpośrednio z przebiegiem wypadku.

/pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu analizy przestrzenno – ruchowej A. S. wraz z opiniami uzupełniającymi – k. 314, 327 – 330, k. 351 – 356, protokół rozprawy z dnia 08.12.2014r. – k. 381, czas nagrania – 00:07:12/.

S. P. (1) była babcią powoda ze strony ojca. Matka powoda zmarła w 1990 roku na nowotwór, po czteroletniej chorobie. Powód miał wtedy 19 lat, jego brat 15. Ojciec powoda w czasie choroby żony załamał się, zaczął nadużywać alkoholu. W czasie choroby matki brat powoda mieszkał z babcią, powód został z ojcem. Ojciec powoda zmarł w 2007 roku. Powód pomieszkiwał u babci od 2000 roku, jego brat w 2001 r. wyprowadził się do dziewczyny. Powód został wtedy zameldowany na stałe u dziadków. Babcia zastępowała powodowi matkę, po śmierci matki ojciec w ogóle się nim nie zajmował, podobnie babcia macierzysta. Babka macierzysta zajmowała się matką w ostatnim stadium jej choroby, a po śmierci nie pomagała w opiece nad wnukami. Zmarła pomagała wnukom także w dorosłym życiu, wspierała ich finansowo. Mimo podeszłego wieku, zmarła przed wypadkiem była w dobrym stanie zdrowia, pomagała sąsiadce, gotowała jej obiady, robiła zakupy.

/zeznania świadka R. K. – k. 85 odw. – 86/.

U powoda na skutek śmierci babci S. P. powstały cierpienia psychiczne o rozmiarze nie wykraczającym poza naturalny proces żałoby. Żal, smutek, tęsknota, wewnętrzny niepokój w początkowym okresie po zgonie babci były silne, by z czasem tracić na sile. Obecnie pojawiają się one bardzo sporadycznie, o nikłym natężeniu w sytuacjach przywoływania wspomnień o zmarłej. U powoda nie zachodziła konieczność podjęcia terapii po śmierci babci. Po śmierci matki i chorobie alkoholowej ojca powód musiał szybciej dojrzeć.

/pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu psychologii A. K. wraz z ustną opinią uzupełniającą – k. 395, protokół rozprawy z dnia 15.06.2015r. – czas nagrania 00:03:24, 00:08:12/.

W dacie wypadku pojazd sprawcy szkody ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. z siedzibą w W..

/okoliczność bezsporna/

Powód zgłosił szkodę pozwanemu pismem z dnia 27 października 2009r. doręczonym 10 listopada 2009r., żądając zapłaty na jego rzecz zadośćuczynienia w kwocie 60.000 oraz odszkodowania w kwocie 20.000 zł. Pismem z dnia 15 stycznia 2010r. pozwany odmówił powodowi wypłaty świadczeń wskazując na fakt umorzenia śledztwa przeciwko kierującemu pojazdem D. Ś. (1) na skutek stwierdzenia, iż to piesza stworzyła na drodze sytuację zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

/zgłoszenie szkody – k. 12 , k. 52 akt szkodowych , pismo pozwanego z dnia 15.01.2010r. – k.11/.

Umową cesji z dnia 14 października 2009r. Z. K. przelał na rzecz (...) spółki z o.o. z siedzibą w Ł. swoje wierzytelności pieniężne, obecne i przyszłe, w szczególności z tytułu odszkodowania, renty, zadośćuczynienia oraz innego świadczenia pieniężnego w stosunku do wszystkich osób i podmiotów ponoszących odpowiedzialność za wypadek z dnia 7 października 2008r., w wyniku którego doznał szkody, w stosunku do dłużnika wierzytelności, do wysokości poniesionych przez (...) kosztów leczenia, badań, diagnoz cedenta lub do wysokości zaciągniętego przez (...) zobowiązania do ich pokrycia wraz z ewentualnymi odsetkami. Należność Z. K. z tytułu zadośćuczynienia po

śmierci babci została przeniesiona na (...) spółkę z o.o. z siedzibą w Ł. pod warunkiem zawieszającym wymagalności wierzytelności i pisemnego jej uznania bądź przyznania prawomocnym orzeczeniem sądu.

/warunkowa umowa cesji wierzytelności z dnia 14.10.2009r. – k. 73/.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd oparł się na powołanych dowodach z dokumentów, z zeznań zgłoszonych świadków, nie budzących wątpliwości co do ich zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy i przez strony nie kwestionowanych, a także opinii biegłych sądowych, które w pełni wyjaśniły konieczne do rozstrzygnięcia kwestie.

Nie ulega wątpliwości, że dowód z opinii biegłych podlega ocenie przy zastosowaniu art. 233 § 1 k.p.c. - na podstawie właściwych dla jej przedmiotu kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków (por. postanowienie SN z dnia 7 listopada 2000 r., I CKN 1170/98, OSNC 4/2001, poz. 64). Złożone w rozpoznawanej sprawie: opinia biegłego sądowych z zakresu ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków komunikacyjnych A. S. oraz opinia biegłego psychologa, odznaczają się pełną przydatnością dowodową w świetle powołanych kryteriów, zaś zgłaszane przez strony wątpliwości i zastrzeżenia do wniosków opinii, zostały wyczerpująco wyjaśnione w opiniach uzupełniających. Tym samym powołane opinie złożone w sprawie należało uznać za w pełni miarodajne dla poczynienia ustaleń faktycznych stanowiących podstawę rozstrzygnięcia.

Ustalając przyczyny powstania przedmiotowego wypadku Sąd pominął opinię wydaną w tym zakresie w toku postępowania przygotowawczego oraz opinię wydaną w niniejszej sprawie przez biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych A. J. (1). Podzielając zarzuty pod adresem opinii A. J. złożone przez stronę powodową w piśmie procesowym z dnia 11 lipca 2013r. Sąd uznał, iż zasadnym jest powołanie innego biegłego tej samej specjalności. W szczególności biegły A. J., w swej opinii uzupełniającej nie zdołał wyjaśnić stronie powodowej zgłoszonych przez nią zastrzeżeń pod adresem pierwotnej opinii, które mogłyby w sposób istotny podważyć wnioski biegłego. Nadto należy podzielić opinię strony powodowej, że opinia nie jest dla strony sprawdzalna. Opinia biegłego A. J., nawet po jej uzupełnieniu, nie udziela jednoznacznych odpowiedzi - na podstawie sprawdzalnych metod i wizualizacji - na pytania mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia, w szczególności co do możliwości uniknięcia wypadku przez kierującego.

Opinia wydana przez kolejnego biegłego z zakresu ruchu drogowego A. S. (1), pozwoliła ustalić zarówno przyczyny wystąpienia wypadku z dnia 7 października 2008r., jak również okoliczność naruszenia przez każdego z uczestników zdarzenia przepisów ruchu drogowego i ewentualnego przyczynienia się zmarłej do powstania wypadku a także związku przyczynowego między tym naruszeniem a powstaniem zdarzenia szkodowego. Wszelkie wątpliwości pod adresem opinii biegły A. S. wyjaśnił w swych opiniach uzupełniających.

Sąd, w oparciu o przepis art. 302 k.p.c. pominął dowód z przesłuchania stron, ograniczony do przesłuchania powoda wobec tego, iż powód nie stawiał się bez usprawiedliwienia na rozprawę wyznaczoną w tym celu.

Sąd Okręgowy zważył:

Powództwo jest zasadne, jakkolwiek nie w całości.

Podstawą odpowiedzialności sprawcy wypadku jest art. 436 § 1 k.c. w związku z art. 435 k.c. W oparciu o te przepisy samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody, ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego środka komunikacji, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Źródłem odpowiedzialności strony pozwanej jest umowa obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody wyrządzone ich ruchem. Umowa taka podlega przepisom art. 805 - 828 Kodeksu cywilnego oraz ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych /tekst jedn. Dz. U. z 2013r. nr 950/.

W analizowanym stanie faktycznym bez wątplenia spełnione zostały przesłanki odpowiedzialności przewidziane przepisem art. 436 § 1 k.c. tj. wystąpienie szkody i istnienie związku przyczynowego pomiędzy ruchem pojazdu a szkodą. Nie ulega wątpliwości, że w następstwie wypadku z dnia 7 października 2008 r. S. P. (1) poniosła śmierć.

Pozwany zakwestionował zasadę swej odpowiedzialności wobec powoda za skutki przedmiotowego zdarzenia, wskazując, iż to zmarła S. P. stworzyła sytuację zagrożenia bezpieczeństwa na drodze, zaś kierujący pojazdem nie miał możliwości uniknięcia wypadku.

Tymczasem, jak wynika z poczynionych w sprawie ustaleń, w szczególności z opinii biegłego A. S., powodem zaistnienia rozpatrywanego wypadku było nieprawidłowe zachowanie obojga uczestników zdarzenia. Kierujący F. D. Ś. (1) prowadził pojazd z prędkością przekraczającą dozwoloną na danym odcinku drogi a w chwili wystąpienia zagrożenia w ruchu nie podjął żadnych działań obronnych. Ruch samochodu odbywał się z prędkością oszacowaną jako 54 – 60 km/godz. Były to wartości wyższe od dopuszczalnych na danym odcinku drogi. Jest to o tyle istotne, że auto zbliżało się do oznakowanego przejścia dla pieszych i obowiązkiem kierującego było zachowanie szczególnej ostrożności. Kierujący nie ograniczył prędkości jazdy nawet do wartości wynikającej z przepisów, poruszał się z tą samą prędkością, co stanowiło wykroczenie w ruchu drogowym. Jak wynika z ostatecznej opinii biegłego, kierujący F. miał techniczną możliwość uniknięcia wypadku w sytuacji, gdyby poruszał się z prędkością dozwoloną. Dodatkowo wskazać należy, iż u kierującego f. w chwili zdarzenia odnotowano stężenie alkoholu we krwi na poziomie 0,49 – 0,55 promila, co mogło mieć wpływ na zdolność oceny warunków panujących na drodze przez kierującego pojazdem w czasie bezpośrednio poprzedzającym wypadek, na zaburzenie czasu jego reakcji, zaburzeń widzenia, postrzegania, osłabienia uwagi, logicznego rozumowania, prawidłowości wyciągania wniosków, zdolności oceny sytuacji i odległości oddzielających pojazd sprawcy od przejścia dla pieszych, zaburzeń koordynacji ruchowej i możliwości podjęcia manewrów obronnych zmierzających do uniknięcia wypadku. Jakkolwiek, zgodnie z opinią biegłego, okoliczność ta nie była przyczyną wypadku albowiem osoba kierująca pojazdem a nie będąca pod wpływem alkoholu, także nie miałaby technicznej możliwości uniknięcia wypadku jadąc z prędkością, z jaką poruszał się D. Ś., jednakże w ocenie Sądu fakt prowadzenia pojazdu w kilka godzin po spożyciu alkoholu wpływa na ogólną ocenę jego postępowania jako negatywnego.

Niezależnie od powyższego z opinii biegłego A. S. wynika, że także zachowanie zmarłej nie było właściwe.

Zgodnie z art. 362 k.c., jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Przyczynienie się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody ma miejsce wówczas, gdy szkoda jest skutkiem nie tylko zdarzenia, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy innego podmiotu, ale także zachowania się samego poszkodowanego. Zachowanie się poszkodowanego jest więc w konstrukcji przyczynienia traktowane jako przyczyna konkurencyjna do przyczyny przypisanej osobie odpowiedzialnej (adekwatna współprzyczyna powstania lub zwiększenia szkody). U jego podłoża tkwi założenie, że jeżeli sam poszkodowany swoim zachowaniem wpłynął na powstanie lub zwiększenie szkody, jest rzeczą słuszną, by ponosił również konsekwencje swego postępowania.

W rozpatrywanej sprawie zmarła przyczyniła się do powstania zdarzenia szkodzącego, gdyż swoim zachowaniem stworzyła sytuację zagrożenia, skutkującą powstaniem rozpatrywanego wypadku. Piesza weszła na obszar przejścia bezpośrednio przed nadjeżdżającym pojazdem. Jak wynika bowiem z opinii biegłego, wejście na przejście bez upewnienia się, że nie zbliża się żaden pojazd, stanowiło stworzenie zagrożenia. Kolejnym błędem pieszej było poruszanie się na obszarze przejścia biegiem. Taki sposób przemieszczania się utrudnia ocenę zmian sytuacji przez innych uczestników ruchu, a przez swoje tempo może zaskoczyć ich przy podejmowaniu decyzji. Pieszy, przechodząc przez jezdnię, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność. Zgodnie z art. 14 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. prawo o ruchu drogowym zabrania się wchodzenia na jezdnię bezpośrednio przed jadącym pojazdem, w tym również na przejściu dla pieszych. Ustalone w sprawie zachowanie pieszej polegające na wbiegnięciu na ulicę pod nadjeżdżający samochód bez zatrzymania się przed przejściem dla pieszych i bez upewnienia się, czy możliwe jest bezpieczne przejście pozwala na przyjęcie, że poszkodowana przyczyniła się do powstania szkody. Z przyczyn oczywistych jednak

zawinienie pieszej nie może być równoznaczne z zawinieniem drugiego uczestnika zdarzenia kierującego pojazdem mechanicznym. Sąd ocenił, iż zawinione zachowanie zmarłej na drodze przyczyniło się do powstania szkody w 30 %.

Podstawą zasądzenia, na rzecz powoda zadośćuczynienia za krzywdę w związku ze śmiercią S. P. (1) jest art. 446 § 4 k.c.

Przepis ten stanowi podstawę zasądzenia zadośćuczynienia najbliższemu za śmierć członka rodziny, jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego.

Zadośćuczynienie na tej podstawie może być przyznane jedynie w takich sytuacjach, gdy wystąpiła szkoda niemajątkowa, krzywda. Dla powstania roszczenia o zadośćuczynienie obojętne jest, czy zdarzenie powodujące szkodę niemajątkową także wyrządziło szkodę majątkową. Zadośćuczynienie za krzywdę ma rekompensować szkodę niemajątkową. Istotą szkody niemajątkowej jest naruszenie czysto subiektywnych przeżyć człowieka. Krzywda moralna zaś to pewnego rodzaju uszczerbek dotyczący subiektywnej sfery osobowości człowieka, którą jednak nie są objęte przeżycia poszkodowanego będące refleksem doznanej szkody majątkowej. (podobnie Z. R., Zadośćuczynienie pieniężne..., s. 166)

Sąd orzekający w niniejszej sprawie stoi na stanowisku, iż dla zasądzenia zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. nie wystarczy śmierć osoby najbliższej, ale powinny zachodzić jeszcze dodatkowe okoliczności, wskazujące na to, że śmierć poszkodowanego stała się dla jego najbliższych źródłem udręczeń moralnych. Wysokości zadośćuczynienia za szkodę niemajątkową nie da się tak skrupulatnie określić jak przy wynagradzaniu szkody majątkowej. Niemniej jednak kwota zadośćuczynienia winna być tak oznaczona, by uwzględniała panujące stosunki społeczno-ekonomiczne w oparciu o kryteria doświadczenia i kolidujących ze sobą w danej sprawie interesów - bez aspiracji zapłaty jakiejś ceny cierpienia. Wszystko to pozwala stwierdzić, iż kwota zadośćuczynienia powinna być odpowiednia i rekompensować doznaną krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie. Przy zasądzeniu zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. należy kierować się kryteriami i zasadami wypracowanymi na gruncie art. 445 § 1 k.c.

W ocenie Sądu, powód wykazał, że S. P. (1) - jego babcia była dla niego osobą najbliższą i na skutek jej śmierci doznał krzywdy w postaci znacznego cierpienia psychicznego. Związek emocjonalny powoda z babcią był silniejszy, niż zwykle odpowiadający tego rodzaju relacji. Babcia bowiem czynnie uczestniczyła w wychowaniu powoda po śmierci matki, (gdy miał 19 lat) zastępowała mu matkę. W ocenie Sądu, w opisaney przez powoda sytuacji rodzinnej - matki skoncentrowanej na swojej chorobie i ojcu nadużywającym alkoholu, babcia wykazująca troskę o powoda musiała niewątpliwie zaskarbić sobie uczucia wnuka. Również wiek 19 lat, mimo że jest wiekiem pełnoletności, nie przesądza o braku potrzeby troski, opieki i wsparcia osoby dorosłej. Jak zostało to ustalone powyżej, powód mieszkujący u babci od 2000 r. dzielił z nią swoje codzienne życie, co dodatkowo zacieśniało jego związek emocjonalny z babcią. Po jej nagłej śmierci powód utracił jej wsparcie i codzienną możliwość kontaktu z nią.

Mając powyższe na względzie Sąd uznał, że adekwatne do rozmiarów doznanej przez powoda krzywdy i cierpienia moralnych w związku ze śmiercią babci będzie zadośćuczynienie w kwocie 40.000 zł. Kwotę tę Sąd pomniejszył jednak o 30 % uwzględniając stopień przyczynienia się S. P. (1) do powstania szkody.

Zasądzając odsetki ustawowe od kwoty zasądzonej w punkcie 1 wyroku, Sąd miał na uwadze brzmienie art. 359 § 1 k.c., art. 481 § 1 k.c. i 817 § 1 k.c. Zgodnie z powołanymi przepisami odsetki od sumy pieniężnej należą się tylko wtedy, gdy to wynika z czynności prawnej albo z ustawy, z orzeczenia sądu lub z decyzji innego właściwego organu (art. 359 § 1 k.c.); jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi (art. 481 § 1 k.c.); zakład ubezpieczeń obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie dni trzydziestu, licząc od otrzymania zawiadomienia o wypadku (art. 817 § 1 k.c.).

W niniejszej sprawie powód wezwał pozwanego do zapłaty zadośćuczynienia w wysokości 60.000 zł pismem z dnia 27 października 2009 roku, które zostało doręczone pozwanemu w dniu 10 listopada 2009 roku. Uwzględniając 30-

dniowy upływ terminu do spełnienia świadczenia, liczony od dnia wezwania, który zakończył swój bieg w dniu 10 grudnia 2009 roku odsetki od kwoty zadośćuczynienia należało zasądzić od dnia 11 grudnia 2009r.

W pkt 2 wyroku Sąd oddalił powództwo w pozostałym zakresie jako nieuzasadnione. Jak bowiem wynika z opinii biegłego psychologa, cierpienia psychiczne powoda na skutek śmierci babci nie wykraczały poza naturalny proces żałoby. Żal, smutek, tęsknota, wewnętrzny niepokój w początkowym okresie po zgonie babci były wprawdzie silne, ale z czasem traciły na sile. Obecnie pojawiają się one bardzo sporadycznie, o nikłym natężeniu w sytuacjach przywoływania wspomnień o zmarłej. U powoda nie zachodziła konieczność podjęcia terapii po śmierci babci.

W tym miejscu należy również wskazać, że zgodnie z przepisem art. 89 k.c. z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych albo wynikających z właściwości czynności prawnej, powstanie lub ustanie skutków czynności prawnej można uzależnić od zdarzenia przyszłego i niepewnego (warunek). Należność Z. K. z tytułu zadośćuczynienia po śmierci babci została przeniesiona na (...) spółkę z o.o. z siedzibą w Ł. pod warunkiem zawieszającym wymagalności wierzytelności i pisemnego jej uznania bądź przyznania prawomocnym orzeczeniem sądu. Warunek powyższy w dacie orzekania w niniejszej sprawie nie był spełniony, a zatem powód posiadał legitymację materialną do dochodzenia powyższego roszczenia w całości na swoją rzecz.

Na podstawie art. 102 k.p.c., mając na uwadze charakter sprawy oraz trudną sytuację materialną powoda, która legła u podstaw zwolnienia go w całości od kosztów sądowych, Sąd postanowił także ostatecznie nie obciążać kosztami procesu oraz kosztami sądowymi od oddalonej części powództwa.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. jedn. Dz. U. 2014r, poz. 1025) nakazano pobranie od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 2.936 zł tytułem nie uiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa.

Łącznie nie uiszczone koszty sądowe wyniosły 7.978,39 zł. Na powyższą kwotę składają się następujące kwoty: 3.800 zł brakującej opłaty od pozwu oraz łącznie 4.178,39 tytułem brakujących wydatków.